

PROTOKÓŁ

Nr 11

z obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu 11 czerwca 2018 roku

Miejsce obrad	Sala posiedzeń nr 2 w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przy al. Niepodległości 34
Uczestnicy spotkania	Członkowie Rady – przedstawiciele związków pracowników, przedstawiciele związków pracodawców, przedstawiciele strony samorządowej, przedstawiciele strony rządowej, zaproszeni goście
Organizatorzy	Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego z wszystkimi reprezentowanymi stronami, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
Załączniki	Lista obecności: członków Rady, zaproszonych gości, program

Otwarcie posiedzenia

11 czerwca 2018 roku odbyło się XI posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu. Otwarcia dokonał Wiceprzewodniczący Antoni Odzimek Zastępca Prezesa Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego, który powitał uczestników spotkania – członków Rady oraz zaproszonych gości, w tym Panią Annę Zalewską Minister Edukacji Narodowej.

1. Regulacje prawne i perspektywy rozwoju szkolnictwa zawodowego

- **Pan Wiceprzewodniczący** tytułem wstępu poinformował zebranych, że 16 maja br. miał okazję uczestniczyć wraz z delegacją Związku Rzemiosła Polskiego w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jednak uzyskane od Pani Minister informacje dotyczące zmian w szkolnictwie zawodowym nie były wówczas wystarczające. Ponieważ Wielkopolska jest największą szkołą zawodu, a zmiany w ustawie z dnia 22 grudnia 2015 r. o *Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji* są konieczne i potrzebne całemu polskiemu rzemiosłu, dobrze się stało, że dziś w tej sprawie właśnie w Poznaniu prowadzony będzie dialog. Mówca oznajmił, że w spotkaniu udział biorą również przedstawiciele szkół rzemiosła z Wielkopolski.
- **Pani Anna Zalewska** – Minister Edukacji Narodowej – poinformowała, że projekt ustawy jest prawie gotowy, pozostały najtrudniejsze rozmowy, czyli te dotyczące pieniędzy. Cała zmiana, jaka ma się dokonać w szkolnictwie technicznym i branżowym jest związana z propozycjami dla młodych czyli podwyżkami dla młodocianych pracowników i uczniów, jak również z organizacją finansową dla nauczycieli zawodu, stypendiów czy umów lojalnościowych. Jeżeli chodzi o duże przedsiębiorstwa i spółki to ich przedstawiciele nie pytają już o wysokość państwowego dofinansowania, wręcz przeciwnie, deklarują że to oni dołożą się bez względu na to ile osób przyjdzie do nich do pracy, dlatego że generalnie kształcą pracowników na rynek pracy. W zaproponowanych przepisach chodzi o stworzenie mechanizmu, który pozwoli pracodawcy być w szkole, a szkole u pracodawcy. Mowa w nich również o wydzielonym rachunku dla szkół, które odtąd będą mogły zarabiać a później korzystać z tych pieniędzy, a także o zwolnieniach z darowizn od podatku po to by móc swobodnie zasilać różnego rodzaju warsztaty szkolne. Ponadto pracodawca poprzez organ prowadzący będzie mógł „dołożyć się” do wynagrodzenia nauczyciela zawodu. Czyli

np. jeżeli szkoła kształci kierowców to spółka, która jest zainteresowana opieką nad takimi uczniami może „dołożyć” się do pensji nauczyciela, po to by współpraca dobrze się układała. Te zmiany w szkolnictwie branżowym i technicznym wynikają z rozmów z pracodawcami, w wyniku których powstają realne, nie wyabstrahowane z bieżących realiów gospodarczych podstawy programowe. Już od 2016 roku działania resortu zmierzały do tego, by podobnie jak w Niemczech, Austrii czy Szwajcarii stworzyć mechanizm, zgodnie z którym pracodawcy koncentrować się będą wokół jednego samorządu, który wprost odpowiadał będzie za szkolnictwo branżowe i techniczne. Nie udało się jednak tego zrobić. Pracodawcy działający w różnego rodzaju stowarzyszeniach i organizacjach chcą funkcjonować niezależnie uznając, że sporo już inwestują odprowadzając środki m.in. do funduszu pracy. Wobec tej sytuacji ministerstwo realizuje plan „B”, czyli dogaduje się z poszczególnymi branżami, które są gotowe do inwestowania w szkolnictwo techniczne i branżowe. Pani Minister podkreśliła, że w urzędach marszałkowskich pozostają ogromne pieniądze przeznaczone na technika i szkoły branżowe, bo aż 9 mld zł, które to, bywa, że są marnotrawione. Choćby dlatego, że wiele projektów realizowanych przez te urzędy znajduje się na niewłaściwym poziomie. Jednocześnie trwa współpraca z pracodawcami, by mogli oni egzaminować, by egzaminy mogły odbywać się u pracodawcy oraz żeby egzamin praktyczny był w 70%, a teoretyczny w 30%. W przypadku sąsiednich krajów szkolnictwem technicznym i branżowym zajmują się instytuty liczące po kilkaset osób. W Ministerstwie Edukacji Narodowej zajmują się tym tematem kilka osób oraz kilkanaście pracujących w projektach w Ośrodku Rozwoju Edukacji. Na całym świecie funkcjonuje to tak, że zawody się zamawia, przychodzi się do ministerstwa i wówczas resort realizuje za pieniądze branży różnego rodzaju przedsięwzięcia. W Polsce tak to nie działa. Wracając do rzemiosła i szkolnictwa branżowo-technicznego ministerstwa edukacji, czy też szkolnictwa niepublicznego, Pani Minister podkreślając dobrą współpracę resortu z rzemiosłem przypominała, że znajduje się ono na uprzywilejowanej pozycji, gdyż może kształcić w zawodach nie tylko tych, które są zawodami ministerstwa edukacji. Jednakże, w związku z faktem, że jest ono finansowane z publicznych pieniędzy, (łącznie z refundacjami i kształceniem teoretycznym w szkołach, za które jest odpowiedzialne Ministerstwo i samorządy powiatowe), Ministerstwo zaproponowało pewne rozwiązanie służące wyrównywaniu szans tzn. chce aby w komisjach egzaminacyjnych, które prowadzi Związek Rzemiosła zasiadał przedstawiciel Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, gdyż na świadectwach

znajduje się pieczętka Ministra Edukacji Narodowej, który nie wie co ona mówi, a który jednocześnie podkreśla nią gwarancję jakości. Stąd taki pomysł i takie rozwiązanie. Wiadomo, że Związek Rzemiosła godzi się na wspólną obecność w tych komisjach i nie stanowi to problemu.

Pani Minister poinformowała też, że mimo XXI wieku Centralna Komisja Egzaminacyjna nawet nie jest sprzężona ze sobą, gdyż okręgowe komisje działają niezależnie (muszą przysyłać informacje do Centralnej Komisji). To sytuacja w obecnej dobie absurdalna. Stąd pomysł Ministerstwa by cały egzamin teoretyczny w rzemiośle pisać w szkołach ale online i wówczas Centralna Komisja Egzaminacyjna będzie to sprawdzała. Są też kolejne pomysły i kolejne rozwiązania, że razem przygotowujemy bazę zadań i razem sprawdzamy. Oczywiście dopóki rozwiązania te nie zostaną przedstawione na papierze to trudno będzie od rzemiosła oczekiwać ich akceptacji. W tym tygodniu zapadną decyzje finansowe wówczas resort zgłosi projekt do uzgodnień. Liczy, że projekt ustawy przyjęty zostanie pod koniec sierpnia by we wrześniu znalazł się w Sejmie, a później na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego w Warszawie.

Pani Minister wspomniała również o zmianach w szkolnictwie polonijnym, tj. wszyscy nauczyciele na całym świecie, również uczący w szkołach stowarzyszeniowych, będą mogli robić awans zawodowy bez względu na liczbę godzin, a szkolne punkty konsultacyjne z woli Polonii będą się nazywać polskimi szkołami. Są również opracowane nowe rozwiązania dotyczące dowozu dzieci ze specjalnymi potrzebami.

- **Pan Jerzy Bartnik** – Prezes Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej – zauważył, że propozycje przedstawione przez Panią Minister są szerokie i odnoszą się do wielu segmentów edukacyjnych. Wiele z tych zagadnień idzie w kierunku naszego myślenia czyli potrzeb rynku pracy, jak i tych którzy szkolą naszych młodych adeptów. Mowa tutaj o szkołach branżowych, o podniesieniu ich do rangi dwustopniowej, czyli do tego o co tu w Wielkopolsce przynajmniej od 30 lat zabiegano. O drożność edukacyjną każdej formy kształcenia. Obecnie mamy trzy formy dochodzenia do zawodu. Natomiast preferowany jest model oparty o dualizm, czyli szkoła plus naturalne warunki pracy, czyli umowa o pracę w celu nauki zawodu. W ten sposób tworzona jest odpowiedzialność za człowieka, którego należy ukształtować.

Pan Prezes poinformował, że na spotkaniu jest również Pani Dorota Kinal – Dyrektor Departamentu Edukacji UMWW, która jest odpowiedzialna za wzmocnienie tego procesu. Wskazał sojusznika w postaci Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, który

jako jedyny w Polsce przeznaczył 10 mln zł na wsparcie i powołanie Centrum Rzemiosła i Kształcenia Dualnego.

Wielkopolska Izba Rzemieślnicza jest partnerem Hesji, ma zatem dobre wzorce do naśladowania. Niestety pojawiają się kwestie budzące niepokój. Jedną z nich jest problem egzaminów, które odbywają się w izbach rzemieślniczych jako państwowe. Mamy stuletnie doświadczenie, realizowane na prawie magdeburskim, i rzemiosło zorganizowane tak jak w Niemczech, z tożsamymi instytucjami i podobnymi efektami. Dwa kraje europejskie Szwajcaria i Austria zabiegają o to by ten model był dominującym w Europie, na to zostały wyznaczone środki. Państwo polskie również otrzymało środki na ten cel, które są komponentem szkolenia zawodowego. Niepokojąca jest próba rozdzielenia egzaminu na część teoretyczną i część praktyczną oraz odebrania jednej instytucji odpowiedzialności za całość. Zgodnie z Konstytucją zadania i odpowiedzialność można przekazać instytucji za pomocą ustaw. I żaden ustawodawca rzemiosłu tego nie odebrał, mianowicie wykonywania zadania i nadawania dyplomu w imieniu państwa samodzielnie i z pełną odpowiedzialnością. Podsumowując nie ma takiej możliwości abyśmy oddali Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej część teoretyczną, a praktyczną zachowali u siebie, gdyż wówczas odpowiedzialność się rozmywa. To jest rzecz, która musi być w jednym ręku. Natomiast nie ma wątpliwości, że system edukacji ma swoje uprawnienia, odpowiedzialność swoją i chce widzieć tego efekt uczestnicząc w egzaminach. Kilkanaście lat temu przyjęliśmy do naszych komisji egzaminacyjnych ludzi z zewnątrz, m.in. z kuratorium. I dzisiaj również zdecydowanie zapraszamy do naszych komisji. Tu nawet jednego słowa w prawie nie trzeba zmieniać, bo wszystkie rozporządzenia są nam dane.

Polski przedsiębiorca oczekuje „produktu” naszej pracy czyli człowieka przygotowanego do pracy natychmiast. 10% PKB wytwarza się tu, w Wielkopolsce, to tutaj lokowane są inwestycje. Stawiamy więc na jakość kształcenia i dawanie szansy ludziom do pracy na otwartym rynku europejskim.

- **Pani Anna Zalewska** odparła, że w większości z przedmówcą się zgadza. Jest tylko jedna niezgoda, ale spodziewa się znaleźć w tej sprawie kompromis. Szczególnie ważne jest żeby dostarczać na rynek pracownika wykwalifikowanego, gotowego do pracy. Nie może tak być by szkoły produkowały absolwentów zasilających szeregi bezrobotnych, którym później proponowane są kursy doszkalające. To jest absurd i marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Trzeba rozmawiać z rodzicami i udowadniać,

że te miejsca do których zapraszamy dzieci przełożą się na dobrą edukację, po której będą dobre pieniądze. Elementem promocji jest podniesienie do wysokiej rangi egzaminu zawodowego, który traktowany na równi z innymi przedmiotami, matematyką, językiem polskim czy historią jest zdawany i otwiera drogę na wszystkie uczelnie. Zachęcamy do takich rozwiązań, w których osoby są już w systemie i pracują, a jednocześnie mają do dyspozycji różne formy kształcenia.

- **Pan Dionizy Jaśniewicz** – Starosta Wrzesiński – poinformował, że już 15 lat temu zaczęli tworzyć zaplecze dla praktycznej nauki zawodu. Dawniej była nauka o zawodzie, zamiast w zawodzie. Ludzie zdobywali formalne kwalifikacje, po czym meldowali się w urzędach pracy. A równocześnie tych samych pracowników z tej samej branży poszukiwali pracodawcy. A wszystko dlatego, że to wykształcenie było tylko formalne. Chodzi zatem o powiązanie praktyki, rynku pracy z kształceniem młodocianych. Budowanie zaplecza do praktycznej nauki zawodu jest jednak bardzo kosztowne i długotrwałe. Z jednej strony jest kształcenie zawodowe w szkołach rzemieślniczych z praktyką w bezpośrednich zakładach rzemieślniczych ale z drugiej strony cały olbrzymi nurt kształcenia zawodowego poprzez szkoły zawodowe nie rzemieślnicze, jak i technika. Tu zwrócił uwagę na kwestie budowania zaplecza i ich kosztów. Dzisiejsze współczesne firmy oczekują gotowego produktu. Warto zwrócić uwagę na fakt, że kształcenie zawodowe jest permanentne. Problemy na jakie natrafia podczas budowania zaplecza do kształcenia zawodowego, to brak pracowni i rządowego wparcia budowania tych pracowni. Ponadto wyposażenie technologiczne tych pracowni szybko się dezaktualizuje, szczególnie w branżach elektronicznych, gdzie budowa zaplecza wymaga ciągłego odnawiania. Kolejny problem to brak nauczycieli zawodu i bez systemowego rozwiązania tego problemu się nie obejdzie. Powiat wrzesiński realizuje duży projekt wart 80 mln zł w ramach którego buduje „Centrum badań i rozwoju nowoczesnych technologii”, dedykowane przede wszystkim uczniom kształcącym się w zawodach okołomotoryzacyjnych, tj. lakiernikom, blacharzom, elektronikom, mechatronikom. Zadaniem tego centrum jest permanentne kształcenie. Podpisanych zostało ok. 40 listów intencyjnych z firmami z terenu powiatu wrzesińskiego i kilku okolicznych powiatów chcącymi odbywać praktyczną naukę i szkolenia zawodu właśnie w tym centrum. Problemem może okazać się większa ilość chętnych niż centrum zdoła wchłonąć zwłaszcza, że mowa o kształceniu zawodowym na nowoczesnych urządzeniach, które dzisiaj funkcjonują w fabrykach.

- **Pani Dorota Kinal** – Dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki – podkreśliła, że Urząd Marszałkowski w Poznaniu, a konkretnie departament którym zarządza właściwie dysponuje środkami wydając je głównie na szkolnictwo branżowe i zawodowe. Kompatybilne jest to ze zmianami wprowadzanymi przez MEN, a wręcz nawet wyprzedza je o krok. Prowadzona w tej chwili druga edycja projektu „Czas zawodowców bis”, otrzymała nominację do nagrody Ministra Infrastruktury i Rozwoju za najlepszą inwestycję w człowieka. Młodzi ludzie kształceni są w 12 zawodach, które wybierane są z barometru zawodów, a więc najczęściej deficytowych w danym regionie. Pani Dyrektor oznajmiła, iż w Wielkopolsce posadowione są trzy bardzo dobre specjalistyczne laboratoria, zlokalizowane przy szkołach, które kształcą uczniów techników na najwyższym poziomie. Ponadto doposażono pracownie 79 szkół w regionie. Nawiązano współpracę z przedsiębiorcami z całej Wielkopolski, Wielkopolską Izbą Rzemieślniczą, a także Wielkopolskim Kuratorem Oświaty. Tworzone też są klasy patronackie.

Zarząd województwa nigdy nie szczędził środków na rozwój kształcenia zawodowego, na dostosowywanie środków do potrzeb do rynku pracy, dlatego w Wielkopolsce zmierza to wszystko w dobrym kierunku.

- **Pani Minister** powiedziała, że sprzęt który obecnie jest w rewolucji przemysłowej 4.0 to maszyny o wartości jednostkowej kilkaset milionów euro. Znajdujemy się w takim świecie, który cały czas będzie się zmieniał. Pracownie we współpracy z pracodawcami oraz urzędami będą musiały się nieustannie dostosowywać. Za pięć lat 40% zawodów pozostaje nieznanymi, nie jesteśmy w stanie ich nazwać. I należy tak przygotować system by w każdej chwili się do tego dostosowywać, a nie dyskutować latami nad zmianami podstaw programowych. Jeśli chodzi o szkolnictwo branżowe to w następnej perspektywie przewidziane są na nie wielkie pieniądze. Również w programie ERASMUS zmiany wprowadzone zostały w ten sposób, by promować szkolnictwo branżowe. Jak pokażemy walory szkolnictwa branżowego: dobre pieniądze, świetne wykształcenie, możliwości rozwoju, jak wykreujemy modę na szkolnictwo zawodowe, to będzie wówczas prawdziwa zmiana rzeczywistości gospodarczej w Polsce.
- **Grzegorz Ganowicz** – Przewodniczący Rady Miasta Poznania – nawiązał do słów Pani Minister mówiących o szybko i nieustannie zmieniającej się rzeczywistości oraz potrzebie elastycznego dostosowywania się do niej. Z punktu widzenia samorządu jest jednak pewien problem. Rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej dotyczące

podziału części oświatowej subwencji powstaje w grudniu. Samorząd jest w stanie zagospodarować te środki dopiero 9 miesięcy później czyli od września, zgodnie z początkiem roku szkolnego. Zapytał, czy można by popracować nad tym żeby ten czas skrócić albo żeby środki przekazywać bardziej adekwatnie po to, by na bieżąco reagować na pojawiające się potrzeby.

- **Pani Minister** odparła, że mielibyśmy wówczas dwa równoległe światy, roku budżetowego i roku szkolnego. Każdy doświadczony samorządowiec, który prognozuje różnego rodzaju zdarzenia bacznie śledzi co się w systemie edukacji dzieje i z reguły ma wcześniej informacje o tym jakie będą mniej więcej rozporządzenia i budżet. Ministerstwo z samorządem zostało podzielone ustawami i swoją odpowiedzialnością finansową.
- **Pan Grzegorz Ganowicz** wyjaśnił, że nie chodzi mu o subwencję oświatową jako całość, tylko tę część, która dotyczy kierunków preferowanych i tego podziału jaki ministerstwo stymuluje.
- **Pani Minister** odpowiedziała, że jest to uzależnione od budżetu państwa. Ale może zadeklarować coś innego, że wyraźniej i wcześniej będzie mówić o propozycjach po to by samorzady mogły skuteczniej planować wydawanie pieniędzy.
- **Pani Iwona Derda** – Naczelnik Wydziału Oświaty Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu – przedstawiła potencję organizacji rzemiosła. Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju opiera się na budowaniu nowoczesnej gospodarki opartej na dwóch filarach: innowacyjnym przemyśle i szybko rozwijających się mikro, małych i średnich przedsiębiorstwach. Pracodawcy-rzemieślnicy prowadzący mikro, małe i średnie firmy od zawsze angażowali się w przygotowanie zawodowe młodzieży i dorosłych oraz proces potwierdzania kwalifikacji zawodowych. Budowana przez lata sieciowa struktura organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła, na czele której stoi Związek Rzemiosła Polskiego, zrzeszający izby rzemieślnicze, dalej cechy oraz pracodawców-rzemieślników, tworzy sprawnie funkcjonujący organizm zajmujący się przygotowaniem zawodowym w systemie dualnym oraz potwierdzaniem kwalifikacji zawodowych poprzez nadawanie tytułów mistrza i czeladnika w zawodach rzemieślniczych. Zaangażowanie organizacji rzemiosła w te działania daje możliwość zdobycia zawodu i uzyskania kwalifikacji zawodowych w ponad 130 profesjach, w tym w ponad 50 zawodach funkcjonujących w klasyfikacji zawodów szkolnictwa

zawodowego. Ważnym elementem działalności organizacji, uzupełniającym ofertę edukacyjną proponowaną przez szkoły zawodowe, jest oferowanie nauki i nabycia kwalifikacji zawodowych w tzw. zawodach pozaszkolnych, funkcjonujących w klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy. Dzięki temu tylko egzaminy czeladnicze i mistrzowskie oferowane przez izby rzemieślnicze umożliwiają zdobycie kwalifikacji zarówno w popularnych zawodach rzemieślniczych, jak m. in.: fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych, murarz-tylnkarz, elektryk, stolarz oraz unikatowych często o charakterze artystycznym, np. takich jak: witrażownik, grawer, sztukator, rzeźbiarz w drewnie. Potencjał rzemiosła to także:

- ponad 23 tys. osób, które w 2017 r. uzyskały świadectwa czeladnicze,
- ponad 2,5 tys. osób, które w 2017 r. uzyskały dyplomy mistrzowskie,
- ponad 8 tys. wysokiej klasy fachowców, zaangażowanych w proces potwierdzania kwalifikacji zawodowych,
- 40 rzemieślniczych szkół zawodowych, w których doksztalają się młodociani pracownicy w ramach dualnego modelu kształcenia,
- aktywny udział w tworzeniu Zintegrowanego Rejestru Kwalifikacji poprzez włączanie do niego kwalifikacji czeladnika i mistrza,
- cyfryzacja egzaminów czeladniczych i mistrzowskich (w tym egzamin on-line) dzięki platformie EWR (Egzaminy w rzemiośle) zbudowanej w ramach projektu pozakonkursowego „Nowa jakość zawodowych egzaminów w rzemiośle” z udziałem środków EFS,
- baza lokalowa obejmująca wszystkie województwa,
- wypracowane i uaktualniane, z zastosowaniem obowiązujących standardów jakościowych i prawnych, materiały niezbędne do przeprowadzania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich,
- przygotowana kompetentna i stale doskonaląca się kadra izb rzemieślniczych, obsługująca procesy walidacji i certyfikacji kwalifikacji czeladnika i mistrza,
- ciągłe doskonalenie procesu organizacyjnego egzaminów poprzez wypracowywanie i dostarczanie różnych narzędzi zapewniania ich jakości.

Tymczasem zaproponowana przez resort edukacji podczas Kongresu Powiatów we Wrocławiu w dniu 6.04.2018 r. zmiana w zakresie przeprowadzania egzaminów czeladniczych dla młodocianych pracowników polegająca na realizacji części pisemnej egzaminu przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w szkole, a w części praktycznej przed komisją izby rzemieślniczej z udziałem egzaminatora Okręgowej Komisji

Egzaminacyjnej, niszczy formułę egzaminu, deprecjonując egzaminy przeprowadzane przez izby rzemieślnicze i nadawane dokumenty – świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie.

Wielkopolska Izba Rzemieślnicza jest przeciwko zdawaniu części pisemnej egzaminu czeladniczego przed OKE, a w części praktycznej w izbie rzemieślniczej z udziałem przedstawiciela OKE i łączeniu z tym faktem wprowadzenia nowych zasad wypłaty dofinansowania kosztów kształcenia. Podzielenie egzaminu czeladniczego pomiędzy dwóch organizatorów, wypacza istotę egzaminu. Koncepcja ta budzi wątpliwości zarówno formalno-organizacyjne, jak i merytoryczne. Nie wpisuje się również w całościowy kształt działań, które aktualnie prowadzone są przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach wdrażania Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji.

Jednocześnie, mając na uwadze społeczny aspekt zmian procedowanych przez MEN, Wielkopolska Izba Rzemieślnicza zgadza się ze stanowiskiem Związku Rzemiosła Polskiego, by wprowadzić do składów rzemieślniczych komisji egzaminacyjnych w trybie obowiązku przedstawiciela OKE z funkcją egzaminatora. Włączenie na stałe przedstawiciela jednostki egzaminacyjnej nadzorowanej przez resort edukacji da lepszą możliwość do sprawowania nadzoru nad procesem egzaminacyjnym, a jednocześnie nie obciąża budżetu Państwa.

Izby rzemieślnicze nie negują potrzeby wprowadzania zmian, są one niezbędne dla skutecznego przeprowadzania reformy systemu kształcenia zawodowego. Natomiast wprowadzane zmiany nie powinny prowadzić do zatarcia wartości i potencjału rzemiosła wypracowanego latami w ramach partnerstwa z sektorami publicznymi. Stąd postulat dotyczący wsparcia i pomocy w utrzymaniu systemu potwierdzania kwalifikacji zawodowych prowadzonego dla młodocianych pracowników przez izby rzemieślnicze przy jednoczesnej woli współpracy, również w szerokim kontekście celów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

- **Pani Minister** – podziękowała za te informacje. Potwierdziła zgodę z większością postulatów. Poprosiła też o przesłanie prezentacji do ministerstwa.
- **Pan Jacek Silski** – Prezes Wielkopolskiego Związku Pracodawców „Lewiatan” – powiedział, że nie tylko rzemiosło ale i wielkopolscy pracodawcy są za tym by utrzymać dotychczasowy kształt tych egzaminów. Pracodawcy patrzą na to szeroko, z różnych punktów widzenia, również jako związek zrzeszający przedstawicieli najnowocześniejszych branż w regionie, i potwierdzają, że jest to najwłaściwsze

rozwiązanie, które jednak nie wyklucza obecności przedstawiciela państwa podczas egzaminowania.

- **Pani Marlena Małąg** – Wicewojewoda Wielkopolski – podziękowała Pani Minister za owocny dialog, którego celem jest najwyższa jakość polskiej edukacji. Jednocześnie przeprosiła za nieobecność Pana Zbigniewa Hoffmanna Wojewody Wielkopolskiego, który tego dnia uczestniczył w Warszawie w pilnej naradzie premiera i wojewodów w temacie dofinansowania budowy dróg lokalnych.
- **Pani Krystyna Jarosz** – Cechowa Szkoła Rzemieślnicza w Gnieźnie – podziękowała za słowa Pani Minister z których wynika, że będą prace nad wspólną bazą pytań teoretycznych. To dobre rozwiązanie choćby dlatego, że trzeba ewaluować jedną i drugą formę egzaminu. Wówczas zarówno okręgowe komisje egzaminacyjne, jak i izby rzemieślnicze korzystałyby z tego samego materiału. Zauważyła też, że egzamin to stres i jeśli się czasem nie uda go zdać to w izbach rzemieślniczych można w ciągu kilku miesięcy go powtórzyć. Natomiast OKE blokują poprawki, tzn. jest ona możliwa dopiero po roku. A przecież ważne jest żeby ten „produkt” jakim jest pracownik trafił na rynek pracy jak najszybciej. Czyli jeśli nie zdał części teoretycznej, żeby mógł za dwa miesiące zdać poprawkę i być już gotowym wykwalifikowanym pracownikiem.
- **Pani Minister** zwróciła się do Pani Wojewody i Pani Kurator z propozycją wykorzystania potencjału przedmówczyni w pracy nad zmianami przepisów.
- **Anna Krysińska** – Szkoła Zawodowa w Koninie – podzieliła się spostrzeżeniami z własnego doświadczenia zauważając, że ten zagubiony na rok uczeń między niezdanym egzaminem a poprawką jest już w Niemczech i Holandii na przysłowiowych truskawkach.

2. Sprawy bieżące

- **Pan Wojciech Kruk** – Pracodawcy RP – podzielił się refleksją na temat systemu oświaty. To, jakim się stanie w kontekście wprowadzanych zmian, społeczeństwo przekona się tak naprawdę dopiero za 10 albo 20 lat, kiedy nowo wykształcone pokolenia, w nowym duchu, wg nowych zasad, wejdą na rynek pracy. Jednocześnie dostrzega w reformie sprzeczność. Z jednej strony premier ostrzega przed pułapką średniego rozwoju i wzrostu, zachęcając do innowacyjności i cyfryzacji, a z drugiej wszelkie reformy oświaty idą w odwrotnym kierunku. Przecież wszyscy wiedzą, że

największą bolączką rynku pracy jest brak rąk do pracy. A to właśnie rząd spowodował, że młodzież idzie rok później do szkół, czyli rok później wchodzi na rynek pracy. Dwa lata wcześniej mężczyźni przechodzą na emeryturę, a kobiety siedem lat. Tymi dwoma decyzjami spowodowano, że 10% Polaków w sposób naturalny zniknęło z rynku pracy. Na całym świecie obowiązuje zasada równania do najlepszych, tak żeby system oświaty nie gubił tych najlepszych kosztem uśredniania. Reakcją na proponowaną reformę jest taki efekt, że od tego czasu ilość uczniów w szkołach społecznych wzrosła dwukrotnie. Czyli coraz bardziej zamożna część społeczeństwa zdała sobie sprawę, że jak młodzież ma się rozwijać to trzeba ją wyłączyć się z powszechnego systemu oświaty i kształcić w szkołach niepublicznych. Jeżeli chcemy wyciągać społeczeństwo z obszaru biedy i ubóstwa intelektualnego to musimy myśleć innymi kategoriami, a nie ulegać populistycznym pomysłom. Reforma oświaty idzie w złym kierunku, czego efekty będą odczuwalne za 10 lat.

- **Pan Antoni Odzimek** podziękował przedmówcy i przypomniał, że każdy z członków otrzymał materiał, który w efekcie omówienia przez Radę powinien przyjąć formę stanowiska WRDS w Poznaniu.

/Wobec braku reprezentatywności stron Rada po konsultacji z radcą prawnym podjęła decyzję o głosowaniu w sprawie ww. stanowiska elektronicznie, w trybie obiegowym/

- **Pan Zdzisław Leśniewicz** – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych – wyraził niezadowolenie z powodu nie dość wczesnej informacji dotyczącej tematyki posiedzenia Rady, co utrudniło właściwe przygotowanie do spotkania. Zdominowanie dyskusji z Panią Minister w obrębie jednego tematu izb rzemieślniczych uniemożliwiło podjęcie innych wątków związanych z oświatą.
- **Pan Antoni Odzimek** podziękował za tę uwagę. Powiedział również, że zależy mu na jak najszybszym podjęciu stanowiska po to, by przekazać je do innych WRDS-ów.
- **Pan Jacek Silski** – poprosił o przygotowanie informacji od strony rządowej i samorządowej o przebiegu obchodów 100 rocznicy powstania wielkopolskiego i tego co będzie się działo w związku z tym wydarzeniem. Odniósł się też do fragmentu wypowiedzi Pana Wojciecha Kruka ws. późniejszego rozpoczynania kształcenia przez dzieci. Na podstawie dostępnej wiedzy specjalistycznej, jak i własnych obserwacji

oraz doświadczeń zauważył, że tylko kilka procent dzieci w wieku 6 lat jest przygotowanych do tego by podjąć naukę w szkołach podstawowych. I nie chodzi tu o ich poziom intelektualny lecz o przystosowanie społeczne.

- **Pan Jarosław Wilner** – NSZZ „Solidarność” – zaproponował, by informację o przebiegu obchodów 100 rocznicy Powstania Wielkopolskiego przesłać członkom Rady mejlowo.
- **Pan Przewodniczący** zgodził się z tą propozycją i wobec braku innych głosów zakończył posiedzenie.

Oprac. Biuro Obsługi WRDS
w Poznaniu Protokolant: Przemysław Belka

Antonii Odzimek
Wiceprzewodniczący

Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego
w Poznaniu